Wydanie poranne. **Cena 8 halerzy.**
Nr. 182. Sobota 8 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 1.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojsko austryackie w Królestwie.

Czarnogóra wypowiedziała Austryi wojnę.

Zdobycie Leodyum przez Niemców.

Mobilizacya Turcyi.

Zajęcie Olkusza.

Wiedeń, 8 sierpnia.

(Doszło do Wiednia 6 b. m. wieczorem).

Przeciw Rosyi rozpoczęto wojnę 6 b. m. po południu ofenzywą koło Krakowa. Silniejsze oddziały kawaleryi z cyklistami i piechotą przeszły na teren rosyjski. Zajęły miasta Olkusz i Wolbrom, oraz weszły w kontakt z wojskami niemieckiemi, które posunęły się naprzód z Częstochowy i Będzina. Władze graniczne rosyjskie na północ od Krakowa i koło Nowego Brzeska na północnym brzegu Wisły znajdują się w naszem ręku. Ludność polska przyłącza się do naszych wojsk z entuzyazmem.

Mobilizacya i posuwanie się wojsk naszych dokonało się wedle programu ze spokojem, porządkiem i szybko.

Powołani pod broń poszli we wszystkich częściach państwa z zapałem. Część rezerwistów już przed normalnym terminem zgłosiła się do służby. Obecnie oczekują oficerowie i żołnierze z podniesionym duchem zbliżających się wielkich wydarzeń.

Walki z Serbią i Czarnogórą.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Wiadomości, nadchodzące z obu placów boju, brzmią jak poprzednio nader korzystnie, jak nie można było inaczej oczekiwać, choć dotyczą one na razie tylko drobnych walk.

Na terytoryum południowem wojsko nasze graniczne odparło usiłowanie Serbów wtargnięcia na teren bośniacki na linii Wardiszte-Rudo. Tak samo nie udała się podobna w nocy z 5 na 6 b. m. podjęta próba Czarnogórców posunięcia się ku Trebinje.

To wtargnięcie przedstawia się jako jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego, ponieważ Czarnogóra naszemu posłowi w dniu 5 b. m. o godz. 5·30 po południu wprawdzie wręczyła oświadczenie wojny, odebrała mu jednakże możnośc doniesienia o tem bezpośrednio swemu rządowi. Z drugiej strony wskazuje na fakt współdziałania naszej ludności w odpieraniu wtargnięć.

Wyjazd posła austryackiego z Cetynii.

Wiedeń, 8 sierpnia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi:

Rząd czarnogórski zawiadomił posła austro-węgierskiego Otto, że Czarnogóra uważa, iż **znajduje się na stopie wojennej z monarchią austro-węgierską.**

Poseł austro-węgierski opuścił Cetynię.

Niemcy zdobyli Leodyum.

Berlin, 8 sierpnia.

Leodyum padło i znajduje się w rękach Niemców.

Berlin, 8 sierpnia.

Wiadomość o zajęciu Leodyum zakomunikował ludności na ulicy „Pod Lipami“ szef sztabu generalnego Moltke, stojąc w samochodzie. Wiadomość wywołała w całem mieście ogromną radość. Podawano ją sobie z ust do ust. Ma ona tem większe znaczenie, że **Leodyum jest twierdzą, wybudowaną według wszelkich nowoczesnych wymogów.** Na budynkach redakcyjnych wywieszono chorągwie. Cesarz Wilhelm wysłał jednego ze swoich adjutantów do Lustgartenu i kazał mu zawiadomić publiczność o upadku Leodyum. Tłum wznosił okrzyki: „Hoch!“ i „Hurra!“

Berlin, 8 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi o zajęciu Leodyum: Skoro powiększono oddziały, które przedsięwzięły najazd na Leodyum, atak został przeprowadzony. **Rano o godzinie 8 była twierdza w ręku niemieckiem.**

Ogólna mobilizacya w Turcyi.

Konstantynopol, 8 sierpnia.

Z początku projektowana mobilizacya częściowa zmieniła się **w mobilizacyę ogólną.** Dzienniki ogłaszają obwieszczenie, według którego **wszyscy mężczyźni do 45 roku życia zostają powołani pod broń.**

Ponieważ rumuńskie łodzie transportowe wstrzymały służbę, **Konstantynopol dziś jest zupełnie odcięty od Europy.** Rząd zapewnia, że zaprowiantowanie Konstantynopola i prowincyi jest zabezpieczone na czas dłuższy.

Kiedy przyjdzie do decydujących walk?

Berlin, 8 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

W roku 1870 mobilizacya ogłoszoną została 10 lipca. Dopiero **po trzech tygodniach** przyszło do pierwszej wielkiej bitwy. Tak i obecnie, mimo rozległych sieci kolejowych, gromadzenie mas wojska do bitwy decydującej **potrwa jeszcze pewien czas.** Publiczność musi sobie zdawać sprawę, że wzgląd na mające nastąpić operacye zmusza najwyższą komendę wojskową **do bezwarunkowej rezerwy w wiadomościach,** jakie mogą być ogłaszane.

Rozpoczynający się dziś szósty dzień mobilizacyi pozwala już podać wiadomości **o dotychczasowym przebiegu mobilizacyi.** Jak się ze strony miarodajnej dowiadujemy, sztab generalny nie otrzymał **ani jednego zapytania.** Mobilizacya i transport na kolejach przebiegają **w największym porządku** wedle planu ustalonego w pokoju.

Także w Austro-Węgrzech mobilizacya odbywa się sprawnie. Istniejące między szefami sztabów generalnych armii austro-węgierskiej i niemieckiej od szeregu lat stosunki osobiste przemieniają się **w ścisły stosunek zaufania.**

Anglia konfiskuje turecki dreadnought.

Konstantynopol, 8 sierpnia.

Dreadnought turecki „Sułtan Osman" został **przez rząd angielski skonfiskowany** w zakładach okrętowych w Vickers. Wydane o tem **urzędowe** obwieszczenie donosi:

„Dreadnought „Sułtan Osman" miał być dostarczony w dniu 30 września. Dzięki usiłowaniom rządu tureckiego zakłady okrętowe zgodziły się dostarczyć okręt **już w dniu 1 b. m.**, przyczem zrezygnowano po części z jazd próbnych, jakoteż z dwu dział. **Pół godziny przed wywieszeniem flagi tureckiej** rząd angielski wystosował do zakładów Amstrong notę z oświadczeniem, że **żaden z okrętów wojennych, budowanych w ktorymkolwiek z zakładów angielskich nie może opuścić wybrzeży angielskich** i że w tym celu wydane będą zarządzenia zapobiegawcze. Ponieważ to postąpienie **sprzeciwia się prawu międzynarodowemu**, Porta założyła protest u gabinetu angielskiego. Rząd angielski odpowiedział, że **interesy kraju zmuszają go do togo zarządzenia. Anglia zwróci cenę kupna okrętu.** Tureckie ministerstwo marynarki założyło także protest w zakładach okrętowych".

Z historyi wybuchu wojny niemiecko-francuskiej.

Berlin, 8 sierpnia.

Telegram kanclerza do ambasadora niemieckiego w Paryżu bar. Schöna z b. m., w którym bar. Schön otrzymał rozkaz, aby z powodu wtargnięcia wojska francuskiego na teren niemiecki, oświadczył rządowi francuskiemu, że Niemcy widzą się wskutek tego ataku postawionymi **w stan wojenny**, nadszedł do Paryża, może z umysłu, **przekręcony**, tak, że w wielu punktach był **niezrozumiały**. Mimo to ambasador złożył oświadczenie, które odpowiada otrzymanemu rozkazowi. Rozkaz brzmiał jak następuje:

„Berlin, 3 sierpnia 1·5 po południu. Wojska niemieckie miały dotychczas rozkaz **respektowania ścisłego granicy francuskiej** i wszędzie ściśle ten rozkaz przestrzegały. Natomiast mimo zapewnienia o strefie 10 klm. wojska francuskie **już wczoraj przekroczyły granicę niemiecką** koło Alt Münsterol i na drodze górskiej w Wogezach i stoją jeszcze na terenie niemieckim. Jeden z lotników francuskich, który miał przelecieć przez teren belgijski, został wczoraj zestrzelony **podczas próby zniszczenia linii kolejowej koło Wesel.** Wczoraj nad obszarem Biffel skonstatowano w sposób wykluczający wątpliwość **obecność kilku innych aparatów lotniczych francuskich.**

Także i te musiały przelecieć **przez teren belgijski.** Wczoraj lotnicy francuscy **rzucili bomby** na linii kolejowej koło Karlsruhe i Norymbergi. Francya postawiła nas więc w stan wojenny. Proszę waszą ekscelencyę podać to dziś po południu o godz. 6 tamtejszemu rządowi do wiadomości, **zażądać paszportów i po oddaniu spraw ambasadzie amerykańskiej odjechać".**

Neutralność Danii.

Kopenhaga, 8 sierpnia.

Rząd duński ogłasza **zupełną neutralność** Danii wobec wojny niemiecko-angielskiej.

Konfiskata okrętu duńskiego.

Londyn, 8 sierpnia.

Jak „Lloyd" donosi z Liverpoolu, parowiec duński „Jens Bang", który wczoraj przybył do Mersey w drodze z Szczecina do Manchesteru, został **przytrzymany przez władze wojskowe.** Okręt leży obecnie na kotwicy w Mersey.

Przerwanie połączeń telegraficznych.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Urzędowo donoszą, że prywatna komunikacya telegraficzna między Austryą, Anglią, Francyą i Belgią została **wstrzymana.**

Demonstracye w Pradze.

Paryż, 8 sierpnia.

Gdy wiadomość **o zajęciu Leodyum** podały o godzinie 9 nadzwyczajne wydania dzienników, masy ludności niemieckiej i czeskiej pociągnęły przed konsulat niemiecki i zaintonowały tam hymn ludowy w obu językach. Dwaj mówcy wygłosili mowy, jeden czeską, drugi niemiecką, poczem obaj udali się do mieszkania konsula, który podziękował za manifestacyę. Manifestanci udali się pod pomnik Radeckiego, gdzie ks. Lobkowitz wygłosił mowę w obu językach krajowych. Stąd udali się manifestanci pod namiestnictwo. Gdy ks. Thun ukazał się w oknie, powitano go okrzykami: hoch: i slava! Namiestnik wzniósł vivat na cześć dzielnych żołnierzy. Taka sama manifestacya odbyła się przed komendą korpuśną.

Wyjazd dziennikarzy na teren wojny.

Budapeszt, 8 sierpnia.

Dwunastu sprawozdawców wojennych dziennikarzy budapeszteńskich odjechało do Wiednia. Arcyksiężna Augusta przesłała każdemu z nich krótką fajeczkę angielską. Jakoteż opaskę na ramię stowarzyszenia niesienia pomocy im. Augusty.

Trzeba zrozumieć sytuacyę!

Ludzie, stojący **zdala od całej akcyi** K. S. S. N., oraz od **ruchu strzeleckiego** (a mamy na myśli niewyzutych z uczuć polskich), nie uprzytomnili sobie jeszcze, czem jest i czem się stanie „Strzelec", **wzmożony wielkim dopływem sił w Królestwie — tym głównym rezerwoarze polskiego narodu.** Jedni spoglądają na tę młodzież zbrojną z sympatyą lub pewnem rozrzewnieniem, lecz nie czują się jeszcze **organicznie zespoleni z nią**; niejasną im jest ta wielka prawda, żeć to **nowy żołnierz polski**; nie pojmują, że rola jego na terenie Królestwa może mieć wagę dużą.

Wobec olbrzymiej rozciągłości linii bojowej, wynoszącej pół przecięcia Europy, od wód fińskich po Zbrucz-Dniestr, jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż żaden teren nie może być stale tak nasycony armiami państw wojujących z Rosyą (tembardziej, że nie jedna Rosya dla nich w grę wchodzi), aby dla „Strzelców" zbrakło pola do działania. A mają oni **piersiami swemi osłaniać polską ziemię,** która się pali pod stopami carskiego najeźdźcy.

A słyszy się i głosy, w których — dziś niewczesna skłonność do utyskiwań na bok usuwa to zrozumienie sytuacyi i obowiązku. „Znacząco" kiwają tacy głowami, że oto znów idzie młódź krew swą przelewać, rwie się ofiarnie!

Lecz czemu nagle wobec „Strzelca" stosuje się taka jednostronna miara? Czyż on jeden — w tej **powszechnej zawierusze** — polską krwią szafować będzie?

A że prowadzi swe szeregi **z myślą o Polsce**, czyż za to jemu słać **tylko mdłe westchnienie pół-żalu, a pół-wymówki?**

Chcecie **tragizmu najstraszniejszego** to myślcie raczej o tych **Polakach, którzy wpędzeni w szeregi rosyjskie** — szczęśliwie wyrwać się z nich nie spotrafią.

A kto krew polską z okazyi „Strzelca" rachuje, niech pomyśli, ile **to trupów polskich** — niedalej, jak przed 10 laty — **zasłało pola mandżurskie.** Bo rekruta polskiego słał carat z reguły na kraj świata, byle dalej od ojczystych stron!

Tej krwi przelanej marnie przez nieszczęsnych, pędzonych jak stado rzeźne pod nóż, nie komentowano niemal wcale; z „dopustem" tym się godzono, a jęki dopiero zachowano na chwilę, gdy **polski celów cel przyszło spełnić!**

Kto z tych ludzi, pytamy, rozmyślał tak utyskująco o Polakach, którzy kośćmi zasłali stepy mandżurskie; pola Mukdenów, Loajanów, a nim legli, oddani byli na pastwę złodziejskich intendantów i nieludzkich, a tchórzliwych wodzów? Na Mukdeny lekko stać nas było krwi polskiej, a żal ściskać ma — wyłącznie dla polskiej sprawy, dla polskich pól, dla **polskiej stolicy Warszawy?**

Czasem łzawień takich ostentacyjnie obnoszona lepkość — bywa nietylko obleśną, lecz i szkodliwą.

A **„Strzelcowi" potrzeba pomocy pieniężnej i zaciągów. Niechaj milknie więc wszystko, co mu w tem przeszkadza!**

Trzeba, by to zrozumieli ci, którym **nie przewrotność**, lecz **nienawyknienie** do haseł o niechybnej walce z caratem tą czy inną mgłą oczy dotąd przysłania!

Trzeba, **by to zrozumieli prędko**, by się przeedukowali w swych myślach aż do gruntu, a **szybko**, bo wypadki pędzą, jak kule, i **na dysputy czasu niema!**

Do obywatelek.

Polska intendantura wzywa obywatelki-Polki do zaofiarowywania obiadów dla „Strzelca".

Adresy przyjmuje Polska intendantura, ulica Radziwiłłowska 23, „Towarzystwo Emigracyjne".

KRONIKA.

Sobota 8 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Aprowizacya miasta. Mleczarnia miejska sprzedaje oprócz nabiału i pieczywa także jaja w cenie za kopę 4 korony, za sztukę 7 hal. w swoich sklepach przy ul. Jabłonowskich 17, Szpitalnej 21, Łobzowskiej 6, Karmelickiej 21, Lubicz 22, Gertrudy 1, Kościuszki (Półwsie, dom gminny), Dębniki (Rynek).

Nowa serya zapisów do „Samarytanina" i „Czerwonego krzyża" rozpoczęła się w dniu 7 b. m. Zapisy odbywać się będą w miejskim urzędzie Zdrowia codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 5 do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 10 do 12 w południe.

Chorzy oczni organizacyj wojskowych polskich mogą zgłaszać się do bezpłatnego leczenia o godz. 10—11 przed południem przy ul. Wolskiej 15 u prof. Wicherkiewicza.

Przejechanie. Na ul. Lubicz przejechał wczoraj w południe automobil jakąś starszą kobietę, która doznała złamania czaszki.

Ciężkie poparzenie. Przy ul. Jakóba 13 na Kazimierzu wybuchła w mieszkaniu p. Nerlego maszynka spirytusowa. Ogień objął żonę p. Nerlego i poparzył jej ciężko całą przednią część ciała.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).